

# W Oddziale Mechanicznym

**Wspólny Cel:** Co należy zaliczyć do największych sukcesów Oddziału Mechanicznego w roku 1968?

inż. T. Markiewicz: Dużym osiągnięciem naszego oddziału było przede wszystkim zwiększenie wydajności pracy, wskutek wprowadzenia dniówki zadaniowej. Dzięki temu byliśmy w stanie nie tylko wykonać wszystkie części zamienne i podzespoły niezbędne do remontów kapitalnych, średnich i na utrzymanie w ruchu zakładu, ale wykonaliśmy jeszcze dodatkowo 7 szarpaczy dla Oddziału Alkalicelulozowego, oraz wszystkie części, podzespoły i konserwację dwóch nowych maszyn włókienniczych.

**Wspólny Cel:** Na jakie trudności napotykał w swojej pracy Oddział Mechaniczny?

inż. T. Markiewicz: Największe trudności sprawia nam park maszynowy, który jest już przestarzały i mocno zużyty. Ponad 60% obrabiarek pracuje już po 18-letniej eksploatacji, stąd wynikają trudności z osiągnięciem właściwej wydajności i zapewnieniem należytej dokładności wykonania części.

Wykonywane przez nas części nie posiadają właściwej trwałości i wytrzymałości gdyż nie jesteśmy już w stanie z dwóch powodów przeprowadzić obróbki cieplnej wszystkich części, zgodnie z założeniami konstrukcyjnymi. Po pierwsze nie mamy właściwych pieców hartowniczych, po drugie Magazyn nie ma rozeznania jakimi gatunkami stali dysponujemy.

**Wspólny Cel:** Jak będzie w przyszłości?

inż. T. Markiewicz: W przyszłych latach sytuacja powinna się poprawić, gdy zostaną zrealizowane zamówienia na nowe tokarki, frezarki i inne urządzenia, jak piece hartownicze itp.

**Wspólny Cel:** Kogo wyróżniłby pan z załogi Oddziału Mechanicznego, za pracę w roku 1968?

inż. T. Markiewicz: Na pełne uznanie zasługują co najmniej 70% całej naszej załogi, składającej się z dobrych, doświadczonych fachowców, którzy zawsze potrafią wykonać powierzono sobie zadania.

Rozmawiał: Stanisław Borzęcki

## Stanisław KAWIAKO przewodniczącym Rady Robotniczej

Na sprawozdawczo-Wyborczej Konferencji Rady Zakładowej i Robotniczej naszego zakładu, 1 marca br., wybrana została Rada Robotnicza Przedsiębiorstwa w skład której weszli: Tadeusz Bruzda, Waclaw Dębiec, Marian Fabian, Józefat Jakubiak, Czesław Jaworski, Bolesław Konarzewski, Tadeusz Kozłowski, mgr inż. Halina Krzewska, Stanisław Kawiako, Adam Leszczyński, Bolesław Majtyka, Henryk Młynarczyk, Władysław (dok. na str. 2)

## Dobre wyniki w lutym b.r.

W lutym br. osiągnęliśmy dobre wyniki produkcyjne: miesięczny plan wartościowy w cenach zbytu wykonany został przez nasz zakład w 101,7%.

Jak pracowały poszczególne wydziały?

Wytwórnia Włókien Celulozowych wykonała plan ilościowy produkcji w 101,1%, wyprodukowała 90,3% włókna I gatunku przy wskaźniku planowym 86% i tylko 6,2% włókna III gatunku przy wskaźniku 9,8%.

Kierownik Działu Postępu Technicznego inż. Stefan Jąbłoński tak powiedział o dotychczasowych wynikach wytwórni: — „Gdyby pierwsze miesiące można było uznać za wróżbę, to rok 1969 zapowiada się bardzo pomyślnie. Wytwórnia w pierwszych dwóch miesiącach uzyskała bardzo dobre wyniki, jeżeli chodzi o jakość włókna.

Ilościowo mieliśmy wprawdzie w styczniu bardzo ciężkie filtry i dlatego nie wykonaliśmy planu ilościowego, ale w lutym już żadnych trudności pod tym względem nie mieliśmy.

Najważniejszą sprawą obecnie dla Wytwórni Włókien Celulozowych to w dalszym ciągu zapewnienie prawidłowej filtracji wiskozy. Chodzi o to aby zapewnić odpowiednie przygotowanie filtracji, nawet w takich przypadkach kiedy filtracja jest ciężka. Mam tu na myśli uzupełnienie istniejących pras: powiększenie powierzchni filtracyjnej, do czego mamy zresztą bardzo dobre warunki.

Ważniejszym, ale bardzo długotrwałym zagadnieniem, jest popra-

# WSPÓLNY CEL



WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU  
PRENUMERATA KWARTALNA 2,50 zł.

Nr 8 (384) 20 marca 1969 r. Rok XVII

## Tadeusz Łuc ponownie przewodniczącym Rady Zakładowej

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Rady Zakładowej i Rady Robotniczej, która odbyła się 1 marca br., miała przebieg bardzo interesujący.

Po referatach, w których przedstawiony został dorobek minionej kadencji obu Rad, rozwinęła się rzeczowa i żywa dyskusja, która wniosła wiele uwag do sprawozdań oraz wniosków, których realizacja w przyszłości powinna przyczynić się do poprawy pracy związkowej w naszym zakładzie. Do tematów poruszonych na Konferencji powrócimy jeszcze niejednokrotnie na łamach naszej gazety.

Na zakończenie Konferencji odbyły się wybory nowych władz związkowych naszego zakładu. Wybrana Rada Zakładowa na pierwszym, odbytym zaraz po Konferencji posiedzeniu, ukonstytuowała się następująco: przewodniczącym — Tadeusz Łuc, zastępca przewodniczącego — Waclaw Postępski, sekretarz do spraw socjalnych i finansowych — Jadwiga Bejgier, sekretarz do spraw organizacyjnych — Józef Wesolowski, społeczny inspektor pracy — Mieczysław Fafara, członkowie prezydium — Janusz Sulkowski, Walenty Jarosz, Antoni Onopryczuk, Tadeusz Stasiński.

W skład Rady Zakładowej oprócz wymienionych wyżej członków prezydium wchodzi: Helena Chmielewska, Wiesław Kaczmarski, Czesław Kubicki, Bolesław Korona, Franciszek Kłyszewski, Stanisław Kieszkowski, Kazimierz Ładziński, Eugeniusz Nowak, Alicja Pasińska, Irena Szakalska, Józef Skobejko, Sylwester Szymański, Stanisław Wasiak i Edmund Zieliński.

Naszą organizację związkową

wienie na tyle jakości wiskozy, aby w ogóle filtrowała się ona dobrze. Mamy już pewne plany. Chcemy zmienić dotychczasową metodę filtrowania, do czego potrzebna jednak nam jest chłodniejsza alkaliceluloza.

I tutaj stanęło przed nami niełatwe zadanie ochłodzenia alkalicelulozy z obecnej temperatury 35° do temperatury około 20°C. Ponieważ chłodzenie alkalicelulozy jest sztuką trudną, pracujemy nad tym i uważamy to za zadanie nr 1.

Jest tu również wielkie pole do popisu dla naszych racjonalizatorów.

\*

Wytwórnia Celulozy wykonała w lutym br. swój plan ilościowy w 100,7% dając 97,9% celulozy I gatunku przy wskaźniku planowym 95%.

Wyniki te osiągnięte zostały dzięki dobrej wodzie, bezawaryjnej pracy, dobremu procesowi technologicznemu i zadowalającemu stanowi kadry.

Oddział Elany wykonał w lutym bieżącego r. plan ilościowy w 104,4%, przy zaliczeniu 90% produkcji do I gatunku.

Nie powiodło się w lutym jedynie w Dziale Głównego Energetyka, gdzie miała miejsce, wskutek naturalnego zużycia, awaria jednego z generatorów.

Wskutek tego plan produkcji energii elektrycznej wykonany został tylko w 93,9%.

Remont generatora, przekazanego do Zakładów Naprawy Maszyn Elektrycznych w Gliwicach, będzie trwał do kwietnia br., jednakże główny energetyk mgr inż. Jerzy Trzeciak spodziewa się, że ewentualne zaległości, jakie z tego powodu powstaną, zostaną przez Dział nadrobione w II półroczu br.

Józef Sukniewicz

reprezentować będą na Konferencji Okręgowej Związku Zawodowego Chemików we Wrocławiu, następujący delegaci wybrani na naszej Konferencji: Waclaw Dębiec, Mieczysław Fafara, Ireneusz Górski (sekretarz Okręgu Zw. Zaw. Chemików), Walenty Jarosz, mgr inż. Halina Krzewska, Stanisław Kawiako, Stanisław Kieszkowski, Tadeusz Łuc, Antoni Onopryczuk i Tadeusz Stasiński.

Stanisław Kozar

Już tylko godziny dzielą nas od kalendarzowej wiosny. Z tej okazji przekazujemy naszym Czytelnikom wiązanek wiosennych kwiatów na razie jeszcze tylko na zdjęciu.

Fot. Z. Adamski



## Listy do redakcji

### Z.O.S. wyjaśnia

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Biurokracja” wyjaśniam, że krwiodawca po oddaniu krwi może otrzymać dodatkowy dzień wolny, tylko na podstawie zaświadczenia o zdaniu krwi, wydanego przez Stację Krwiodawstwa w Cieplicach, a więc tym samym musi przede wszystkim przyjść do ZOS, gdzie otrzymuje oddelegowanie na dzień następny, którego jeden egzemplarz musi przedłożyć swojemu kierownikowi wraz z zaświadczeniem ze Stacji.

Przyznaję, że dotychczas kilkakrotnie zwracaliśmy się do krwiodawcy aby drugi egzemplarz oddelegowania dostarczył Rachubie, zwłaszcza, kiedy zgłaszało się do nas więcej niż dwóch krwiodawców, i kiedy chcieliśmy uniknąć biegania od oddziału do oddziału.

Niemniej jednak w przyszłości będziemy się starali sprawy te załatwiać sami, bez pomocy krwiodawców. Szef Służby Propagandowo-Informacyjnej — Barbara Woźniak.

### W Domu Chemika

— „Jestem mieszkańcem Domu Chemika i czestym bywałcem Klubu „Ruchu” w tym Domu. W Klubie tym, który bardzo mi się podoba, panuje ożywiony ruch. W przytulnej i ładnie urządzonej sali klubowej o 35 miejscach, w nowoczesnych, różnokolorowych fotelach zasiadają mieszkańcy DCH, często odwiedzają również klub goście z miasta i studenci SN z pobliskiego Domu Studenta.

Można tu wypić kawę i inne napoje chłodzące, przeczytać prasę, zagrać w karty, szachy, warcaby lub inne gry.

Sala jest codziennie wypełniona po brzegi, do późnych godzin wieczornych. — N. Z. — mieszkaniec Domu Chemika.

### Informacja o planie

— „Kolo budynku socjalnego Wytwórni Celulozy stoi duża tablica, na której w poprzednich okresach czasu wypisywane były wyniki dobowego i miesięcznego wykonania planów. Był to bardzo dobry zwyczaj, gdyż każdy pracownik mógł się zorientować, jak wykonywane są plany produkcyjne.

Kiedyś poruszyłem tę sprawę na Konferencji Samorządu Robotniczego, ale dało to bardzo krótkotrwały efekt, obecnie mimo odnowienia tablicy od dwóch miesięcy nie jest wypełniana. Kazimierz Osiecki.

### Autobusowe kłopoty

— „Do 5 lutego br. pracownicy Celwiskozy, posiadacze miesięcznych biletów autobusowych, mieli prawo przy dojazdach do pracy, korzystać z wszystkich linii autobusowych, oczywiście na odcinku od miejsca zamieszkania do miejsca pracy.

Nowe zarządzenie Dyrekcji MKP zmusza jednak pracowników naszego zakładu jedynie do korzystania z linii 2.

Spowodowało to nowe trudności zważywszy, że autobusy są rano bardzo przepełnione i o ile dawniej była możliwość w razie przepełnienia autobusu nr 2 dostania się do innego, w tej chwili nie pozostaje nic innego, jak zrezygnowanie z usług MPK.

Również niewystarczająca jest ilość biletów miesięcznych rozprowadzanych przez naszą zakładową kasę, stąd niektórzy pracownicy muszą szukać innych dróg ich nabycia.

Obydwie sprawy powinny być właściwie rozwiązane, aby nie było powtarzających się dość często spóźnień do pracy. EZET — pracownik zakładu.

### Już przeszkoleni

— „W związku z notatką pt. „Nowy aktyw” zamieszczoną w numerze 3 „Wspólnego Celu” pragnę wyjaśnić, że 30 stycznia br. została zorganizowana narada mężów zaufania, na której zapoznani oni zostali z nowym regulaminem pracy oraz z innymi aktami prawnymi.

W naradzie wzięło udział 60 osób. Jeżeli chodzi o szkolenie całego aktywu, to przeprowadzone ono zostanie w dwóch etapach: na wiosnę i w jesieni, po zakończeniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Niezależnie od szkolenia uważamy za celowe organizowanie dla aktywu zebrań informacyjno-szkoleniowych, w zależności od potrzeb bieżących. Przewodniczącą Rady Zakładowej — Tadeusz Łuc.

### Formalność czy współudział?

— „W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w nr 1 „Wspólnego Celu” pt. „Każdy na inny temat” wyjaśniam:

Podział premii w oddziałach naszej Wytwórni dokonany jest nie przez kierowników oddziałów, lecz przez mistrzów, wspólnie z mężami zaufania i żeby premia była dzielona bardziej sprawiedliwie, bierze udział w jej podziale również grupowy partyjny.

Tow. Józef Wesolowski — przewodniczący Rady Oddziałowej, podnosi w notatce zarzut, że dotychczasowy udział przedstawicieli związków uważany jest jako zwykła formalność. Z tym trudno się zgodzić, ponieważ wszystkie wnioski są podpisywane przez czynnik społeczny, kierownictwo oddziału i wytwórni, gdyż inaczej rachuba nie przyjąłaby premii do naliczenia.

Jednocześnie nadmieniam, że były w listopadzie i grudniu ub. r. pewne trudności, w grupie remontowej Oddziału Włókienniczym, ponieważ mąż zaufania Władysław Włodarczyk został oddelegowany do pracy w Zarządzie Zakładowym ZMS i przy naliczaniu premii nie brał z tego względu udziału, brał natomiast udział grupowy partyjny. Z braku podpisu męża zaufania wnioski premiowe tej grupy przedkładano do podpisu przewodniczącemu Rady Oddziałowej tow. Józefowi Wesolowskiemu.

Doceniając ważność zagadnienia z punktu widzenia społecznego, przypomnieliśmy ponownie kierownikom oddziałów, aby przy podziale premii, przedstawiciele związków byli traktowani na równi z mistrzami zmian. Kierownik Wytwórni Włókien Wiskozy — R. Goździk.

### Krytyka nie została przyjęta

Od przewodniczącego Rady Oddziałowej Administracji Waclawa Kokocińskiego, otrzymaliśmy obszerny list w sprawie notatki pt. „Dwa przykłady — dobry i zły”, zamieszczonej w numerze 38 naszej gazety.

Niestety nasza krytyka nie została przyjęta przez przewodniczącego, który m. in. wyjaśnia, że termin zebrań grupy, o której mowa w naszej notatce, wyznaczony został na posiedzeniu Rady Oddziałowej i że grupowy zawiadomiony o tym terminie wszystkie działy swojej grupy. Potwierdziło to podobno wielu członków grupy dyrekcji.

Oczywiście trudno dalej dyskutować na ten temat, skoro przewodniczący Rady Oddziałowej przypuszcza, że autor notatki został terminowo i prawidłowo o zebraniu grupy zawiadomiony, a wypiera się tylko dlatego, aby napisać na ten temat paskwil.

I chociaż nie rozumiemy co to znaczy, że grupowy zawiadomiał działy, skoro wytyczne się W. Kokociński wyraźnie mówi, że o zebraniu sprawozdawczo-wyborczym mają być powiadomieni członkowie grupy, jesteśmy skłonni zaprzestać tę bezowocną dyskusję.

Mamy jednak zamiar w najbliższym czasie podyskutować na łamach naszej gazety na temat pracy grup związkowych. Nie może się chyba ona w niektórych wypadkach ograniczać jedynie do zebrania sprawozdawczo-wyborczego, jako jedynego kontaktu męża zaufania z całą grupą.

Warto by chyba również zastanowić się, czy dotychczas praktykowany w Administracji podział, na kilka zaledwie grup jest dobry i czy mobilizuje do stałej, codziennej pracy związkowej.

### Komisja Współzawodnictwa wyjaśnia:

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Proszę o wyjaśnienie” z 5 numeru naszej gazety wyjaśniam, że sprawa przyznania nagrody pieniężnej za I półrocze 68 r. brygadam Wytwórni Celulozy, jako wyróżnienie dla najlepszych brygad, była przedmiotem wymiany korespondencji pomiędzy Radą Zakładową a Oddziałowymi Radami i Organizacją Partyjną Wytwórni.

(dokończenie na str. 2)



## Nasi korespondenci piszą

### Jeszcze o posiłkach

Z uwagą przeczytałem notatkę zatytułowaną „Jak to robia?” w numerze 4 „Wspólnego Celu” i zastanawiam się czy istnieje potrzeba wysyłania kogoś do większych zakładów pracy dla zapoznania się z kalkulacją tanich i pożywnych a smacznych zup profilaktycznych.

Jestem zdania, jak wielu innych pracowników naszego zakładu, że nasze zupy są niesmaczne, mało kaloryczne, bez wkładki a nawet drobno pokrajane mięsa.

Czy jednak trzeba się aż uciekać do delegowania kogoś do odległego o ileś tam kilometrów zakładu?

Czy nikt u nas nie potrafi tej sztuki dokonać na miejscu?

Myślę, że są u nas ludzie, którzy potrafią dokonać tego, chociaż z góry należy też powiedzieć, że koszt zup, które otrzymujemy obecnie, jest moim zdaniem znacznie niższy niż 5 zł.

Podobno przed każdorazowym wydaniem posiłków na oddziały przeprowadzana jest degustacja zup przez odpowiedzialne osoby.

Jak jest jednak w takim razie możliwe, że pracownicy bardzo czę-

sto otrzymują zupę „odkaloryzowaną”, że również zdarzały się wypadki wylewania tych zup wprost do zlewów?

W jaki sposób kalorie gubią się po drodze?

A może inne zupy podawane są do degustacji a inne docierają do pracowników?

Myślę, że zamiast wysłać fachowców w teren, dla nauki kalkulacji, lepiej byłoby przeprowadzić od czasu do czasu dorywczą kontrolę tych zup w oddziałach.

Na pewno po tych moich uwagach podniesie się larum, zaczną się przytaczanie liczb, receptur, kalkulacji itp.

Dlatego dobrze by było, aby w sprawie zup zabrali głos również inni pracownicy naszego zakładu, co dałoby pełniejszy obraz sytuacji, na tym odcinku.

Najbardziej jednak byłibyśmy zadowoleni, gdyby Kierownictwo Stółki po głębszym przeanalizowaniu wyników swojej pracy i właściwym ustosunkowaniu się do uwag krytycznych, doprowadziło do tego, aby skończyły się narzekania, a w gazecie mogła ukazać się notatka, że jakość zup znacznie się poprawiła. — Józ-Ko — pracownik Oddziału Wodno-Sciekowego.

### Wiosna i co dalej

Zbliża się wiosna — czas już pomyśleć o tym, jak będziemy spędzali w tym roku czas wolny od pracy?

Rewelacji na pewno żadnych nie będzie.

Pozostaje nam więc przede wszystkim Zakładowy Ośrodek Wczasów Świątecznych w Sosnowcu.

Niestety trzeba z żalem podkreślić, że Sosnowka nie spełnia naszych wielkich nadziei.

Co roku przede wszystkim powtarzają się trudności z dowiezieniem pracowników do ośrodka, zakładowe autobusy nie zawsze bowiem są w stanie podać stale zwiększającym się w okresach letnich, licznym zadaniom.

Ostatecznie ci, którzy wybierają się do Sosnowki w pojedynkę lub we dwójkę, mogą sobie pozwolić na skorzystanie z dogodnej komunikacji PKS, ale co mają zrobić ci z licznymi rodzinami?

A w dodatku, podobno i w tym roku basen będzie wymagał w Sosnowcu remontu.

Dlatego też coraz częściej słyszy się głosy, że trzeba koniecznie przyspieszyć budowę ośrodków w Jeleniej Górze.

Miasto zapowiedziało już dość

dawno budowę miejskiego ośrodka na Rakownicy, do której mamy się przyłączyć w czynnie społecznym — i na pewno bardzo chętnie to zrobimy, nasz Zakład planuje zagospodarowanie stawu przy ogródkach działkowych.

Chcielibyśmy jednak usłyszeć już jakieś bardziej konkretne terminy.

JOTES

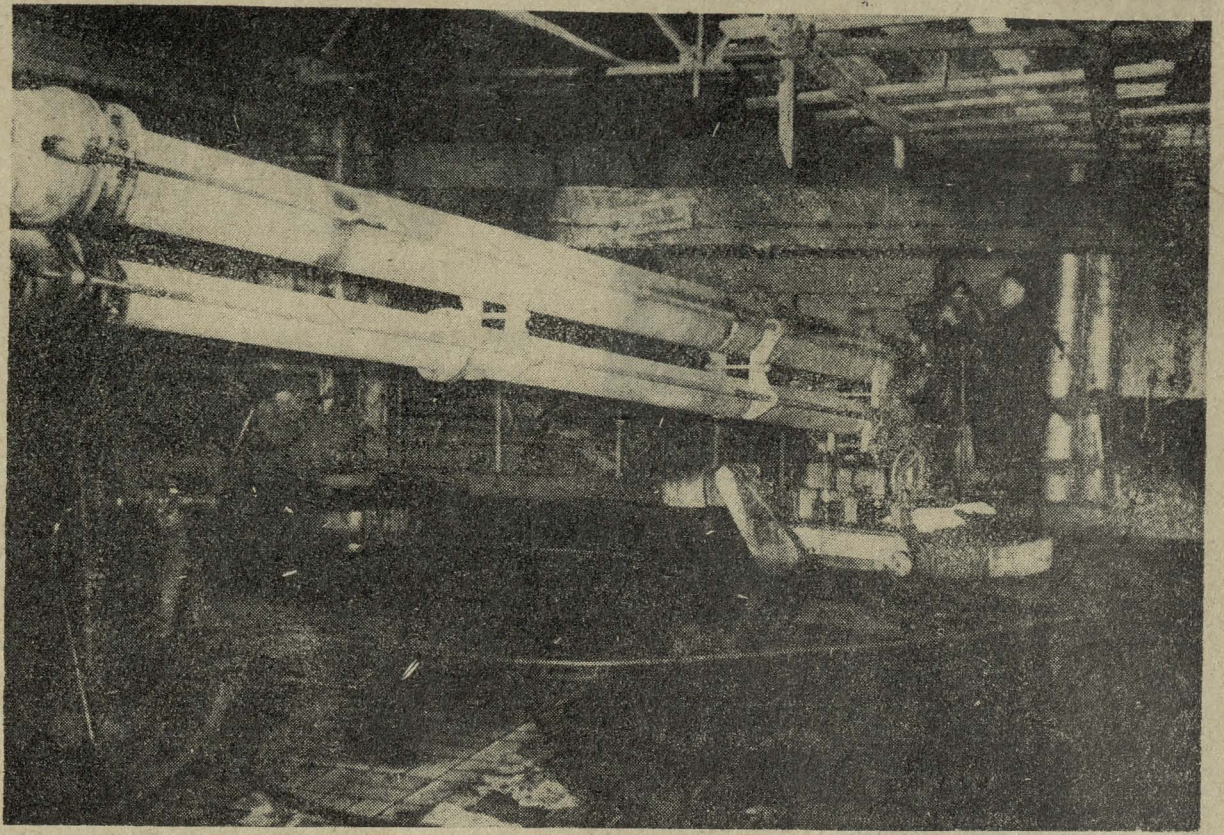
### Jak realizujemy wnioski z dyskusji przedjazdowej

Wśród wniosków, złożonych w okresie dyskusji przedjazdowej w naszym zakładzie i przyjętych do realizacji w terminie do 1 marca br. jest wniosek o zmianie dotychczasowego systemu wydawania odzieży roboczej i sprzętu ochrony osobistej przez wprowadzenie książeczek odzieżowych, bądź zlikwidowanie czasokresu używalności odzieży roboczej.

Jak nas poinformował zastępca kierownika Działu Organizacji i Badania Pracy mgr Z. Krzywiński wprowadzone zostaną książeczki odzieżowe, których wzór został już opracowany. Obieg dokumentacji będzie musiał być dostosowany do nowych zasad wyda-

Fragment dyfuzji w Oddziale Warzelni Wytwórni Celulozy. Gotowane zębki z warkana przetłaczane są do dyfuzora. Na zdjęciu przy tzw. karuzeli Bilewicz Michał.

Fot. Z. Adamski



### Nowe zarządzenia w skrócie

Od 29 stycznia br. obowiązuje już w naszym zakładzie nowy

regulamin pracy. W związku z tym ukazało się Zarządzenie nr 3 Dyrektora Zakładu, upoważniające kierowników większych komórek organizacyjnych do stosowania w własnym zakresie kar i środków regulaminowych, od upomnienia do przeniesienia do pracy niżej zasreżowanej włącznie.

Upoważnieni zostali do tego następujący kierownicy: Wytwórni Celulozy, Wytwórni Włókien Celulozowych, Oddziału Elany, Działu Głównego Mechanika, Działu Głównego Energetyka, Kontroli Technicznej, Transportu, Zaopatrzenia, Zbytu, Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej, Laboratorium Badawczego i Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji.

Upoważnią oni we własnym zakresie i według własnego uznania, podległych sobie kierowników oddziałów i mistrzów do stosowania kar.

Rd.

### Rada Robotnicza

(dokończenie ze str. 1)

Stępień, Edmund Szymański, Józef Wrzesień, Józef Wiśniewski, Edmund Wojtczak, Bolesław Zienkiewicz i Bogdan Zieliński.

Rada Robotnicza na pierwszym swoim posiedzeniu wybrała Prezydium w następującym składzie: przewodniczący — Stanisław Kawiako, zastępca przewodniczącego — Bolesław Majtyka, sekretarz — mgr inż. Halina Krzewska, członkowie prezydium — Józef Wrzesień, Wacław Dębiec, Czesław Jaworski, Bolesław Zienkiewicz.

Jak wiemy w skład Rady wchodzi również z urzędu: I sekretarz Komitetu Zakładowego, przewodniczący Rady Zakładowej, sekretarz ekonomiczny Rady, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS i przewodniczący Zakładowego Koła SIT Przem. Chem. Skos

### Sukcesy Zakładowego Oddz. Samoobrony

Nowy sukces odniosła Służba Propagandowo-Informacyjna Zakładowego Oddziału Samoobrony.

We współzawodnictwie za I półrocze ub. r. nasza Służba P-I sklasyfikowana została na pierwszym miejscu w Zjednoczeniu Przemysłu Włókien Sztucznych i na drugim miejscu w resorcie, otrzymując nagrodę przechodnią Ministra Przemysłu Chemicznego — kryształowy puchar.

W klasyfikacji w resorcie nasza służba wyprzedziła tylko Służbę P-I Zakładów Chemicznych z Bydgoszczy.

Ten sukces to zasługa całego kolektywu, w którym należy przede wszystkim wyróżnić szefa służby — Barbarę Woźnicką, Kazimierza Jabłońskiego, Jana Musiałowskiego, Annę Szupczyńską, Wiesława Mickiewicza, Zbigniewa Adamskiego, Bolesława Bara, Józefa Sukniewicza, Mariana Sokoła i in.

Również dobrze w II półroczu ub. r. wypadł we współzawodnictwie nasz Zakładowy Oddział Samoobrony, który sklasyfikowany został na czwartym miejscu w resorcie i na drugim w Zjednoczeniu, za Tomaszewskimi Zakładami Włókien Sztucznych.

Tak wysokie oceny zarówno Służby Propagandowo-Informacyjnej jak i Zakładowego Oddziału Samoobrony mają miejsce po raz pierwszy w historii współzawodnictwa pracy w resorcie. Stanisław Kozar

### Koncert życzeń

25 marca br. minie dwadzieścia lat jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie JAN TRZECIAK, pracujący obecnie jako zastępca kierownika Działu Zaopatrzenia.

Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, powodzenia oraz dalszych lat pomyślnej pracy w naszym zakładzie, życzy Janowi Trzeciakowi Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

Do życzeń dołącza się redakcja „Wspólnego Celu”. Rd.

### Dziś ostatni kupon plebiscytu

#### » Blżej książki współczesnej «

Zamieszczamy dzisiaj ostatni kupon plebiscytu „Blżej książki współczesnej”, organizowanego przez codzienną gazetę Zw. Zawodowych „Głos Pracy”, i przypominamy krótko jego warunki.

Po przeczytaniu kilku lub kilkunastu książek współczesnych

autorów polskich, z literatury pięknej, społeczno-politycznej i popularno-naukowej, które w dużym wyborze wypożyczyć można w naszej Związkowej Bibliotece, należy wypełnić załączony kupon i złożyć go DO DNIA 25 MARCA br. W ZWIĄZKOWEJ BIBLIOTECE.

Między uczestników plebiscytu z całej Polski rozlosowane zostanie 140 nagród w postaci bonów książkowych wartości 500 zł każdy. Gdyby więc szczerście uśmiechnęło się, do któregoś z naszych czytelników, mógłby on sobie w ten sposób pięknie uzupełnić własną domową biblioteczkę.

Niezależnie od tego wśród uczestników plebiscytu z naszego Zakładu, rozlosowanych zostanie dziesięć bonów książkowych po 20 zł. ufundowanych przez naszą redakcję.

A ponieważ czasu już mało, przystępujcie jak najprędzej do spełniania warunków plebiscytu. 25 marca już za pięć dni! Rd.

### Kupon konkursowy

#### „BLŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ”

1. Wymień książki polskich autorów współczesnych, które przeczytałeś ostatnio spośród wydanych lub wznioionych w roku 1968. Możesz wymienić książki z trzech działów literatury: beletrystyki (powieść, opowiadanie, nowela), literatury społeczno-politycznej: (w tym pamiętnik, reportaże, wspomnienia) i popularno-naukowej
2. Które z tych książek uważasz za najbardziej interesujące i wartościowe w danym dziale literatury?
3. Dlaczego? (uzasadnij krótko na kuponie, lub — jeśli chcesz obszerniej się wypowiedzieć — w dołączonym doń rękopisie)
4. Jakich książek oczekujesz od naszych pisarzy?
5. Imię i nazwisko:
6. Adres:
7. Zawód:

### GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

### Listy do redakcji

(dokończenie ze str. 1)

W wyjaśnieniu pisemnym Rady Zakładowej, w porozumieniu z Komisją Główną Współzawodnictwa Pracy podano:

— „W roku 1968 przyznano Waszym (Wytwórni Celulozy) brygadom dwukrotnie nagrody w wysokości 10 500 zł i 5 200 zł. Wprawdzie nagroda w wysokości 5 200 zł wręczona została brygadzie Z. Skiby na uroczystości w Łodzi, lecz została ona przewidziana przez Komisję Główną Współzawodnictwa Pracy

naszych Zakładów i przekazana do Zjednoczenia PWS.

W analogicznym okresie czasu największa w zakładzie wytwórni „B” otrzymała na nagrody niewiele większą kwotę, a mianowicie 22 000 zł. Nadmienić przy tym należy, że w czasie posiedzenia Komisji Główniej Współzawodnictwa Pracy w dniu 13 I 1969 r. podjęto uchwałę, w wyniku której nagrody pieniężne przyznano tylko tym brygadam, które w dniu 18 I br. otrzymały miały odznaczenia BPS. Z powyższego wynika, że nieobecność Waszego (Wytwórni Celulozy) przed stawiciele w ww. posiedzeniu nie zdecydowała o rzekomym pominięciu Wytwórni Celulozy w podziale nagród pieniężnych, lecz powodem tego był brak u Was brygad przewidzianych do odznaczenia.

Tak więc nie pominięto brygad Wytwórni Celulozy w nagrodach pieniężnych, a jedynie wręczenie ich odbyło się przy innej uroczystości i w innym terminie.

Aby więcej nie powtórzył się przypadek nieobecności przedstawiciela którejkolwiek z Rad Oddziałowych, wydano zalecenie Rady Zakładowej — zapobiegające podobnym przypadkom. Mgr T. Panaś — przewodniczący Komisji Główniej Współzawodnictwa Pracy.”



## Oszczędzać — znaczy: dobrze gospodarować!

W roku 1968 wydatki na odzież roboczą i ochronną oraz obuwie, przekroczone zostały w naszym zakładzie o niebagatelną sumę 357 000 złotych.

Co się kryje za tą liczbą?

Niestety — to dość duże przekroczenie wydatków planowanych, wynika w znacznej mierze z braku gospodarności wielu naszych pracowników. Po prostu: nauczyliśmy się już np. w pewnym stopniu oszczędzać materiały i surowce, ale mało kto pamięta, że należy również oszczędzać (w ramach wyznaczonych norm czasowych) odzież.

Nikt nie daje jej nam przecież za darmo, kupujemy ją za nasze własne, wypracowane w zakładzie fundusze.

Oto przypadek, którego byłem świadkiem parę dni temu w Dziale BHP. Pracownik transportu kolejowego domaga się nowych rękawic. Twierdzi, że dwukrotnie myje ropą lokomotywę w ciągu dnia, rzecz jasna, że płóciennie-skórzane tzw. rękawice belgijskie po jednej takiej „operacji” nie nadają się już do noszenia.

Ala czy do mycia lokomotywy, nie można by używać innych rękawic, np. igelitowych, nie tych do noszenia na codzień?

Inny pracownik transportu przyniósł właśnie do Działu BHP kilkanaście par rękawic belgijskich z żądaniem wydania w zamian nowych.

Kilka par rzeczywiście było bardzo przebrudzonych i nie nadających się do noszenia, ale były wśród nich również jeszcze zupełnie dobre. A więc czy tylko pracownicy Działu BHP pamiętać mają o oszczędności a pracownicy transportu mają tylko żądać?

Przydział odzieży dla pracowników naszego zakładu są bardzo duże i chociaż niektórych asortymentów nie można dostać w pełnej ilości, planowane ilości powinny całkowicie zaspokoić wszelkie potrzeby.

### W następnym numerze:

Wyniki naszego konkursu-plebiscytu „ZŁOTA MASKA 68”

Tymczasem w roku 1968 zanotowano niepokojący wzrost ilości odzieży wydanej na tak zwane protokoły przedwczesnego zużycia.

Oto niektóre spośród 30 różnych pozycji: 489 par trzewików, 486 bluz drelchowych, 289 koszul, 267 par butów gumowych, 245 beretów, 148 bluz watowanych...

Czy nie za dużo tych nadzwyczajnych bądź co bądź wypadków niszczenia?

Na pewno usprawiedliwione są takie fakty, kiedy np. źle wykonane obuwie należy wymienić na nowe, przed terminem zużycia, bo odlatuje cała zełwka...

Ala byłem również świadkiem takiego przypadku, kiedy pracownik, który niedawno pobrał nową odzież, przyniósł do Działu BHP inną, starą, dawno już pobraną, do wymiany na protokoł zniszczenia...

Z tych i innych przykładów wynika niezbicie, że nie tylko wielu jeszcze pracowników naszego zakładu nie gospodaruje należycie odzieżą i obuwem, które otrzymuje w zakładzie, ale że również nadzór w wielu przypadkach zbyt pochopnie decyduje się na podpisywanie protokołów zniszczenia odzieży i że wskutek tego Dział BHP w walce o słuszną na pewno sprawę, pozostaje w naszym zakładzie osamotniony.

A tak być nie powinno!  
Zbigniew Adamski

**KLEMENS**  
**PLEKANIEC**  
przezdarz  
pracuje  
w Oddziale  
Włókiarni  
W poprzednim numerze  
naszej gazety  
w wywiadzie  
uznany został  
przez Kier. Oddz.  
za jednego  
z najlepszych  
pracowników  
Włókiarni  
Fot.  
Zbigniew  
Adamski



## KAZDY NA INNY TEMAT

**Krystyna Minkiewicz** — zastępca kierownika Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej:

„Utrzymanie naszego Domu Chemika kosztowało w roku 1968 — 1 294 000 zł. Koszt ten zmniejszył się o 458 000 zł z uzyskanych odpłatności za korzystanie z hotelu. Oczywiście nie wliczamy w ten rachunek kosztów remontu Domu, który pokryty został z funduszy inwestycyjnych.

Budynek Domu Chemika już od roku 1966 jest naszą własnością.”

**Mieczysław Szmeterowicz** — zastępca głównego księgowego:  
— „O terminie wypłaty trzy-

nastki jak i jej wysokości trudno jeszcze coś dzisiaj powiedzieć.

Bilans za rok 1968 został już wprawdzie przyjęty przez komisję weryfikacyjną z udziałem biegłych ale wysokość funduszu 6 028 000 zł nie jest jeszcze ostateczna.

Jeżeli wszystkie zakłady naszego Zjednoczenia przedstawia przyjęte bilanse, wtedy dopiero zostaną one przez Dyrektora Zjednoczenia zatwierdzone.”

**Henryk Pawłowicz** — mistrz warsztatów ZSZ:

— „Konferencja Sprawozdawczo Wyborcza Rady Zakładowej była bardzo dobrze przygotowana, podobały mi się również głosy w dyskusji, która była mądra i rzeczowa.

Spośród wielu dyskutantów wymienilibym Walentego Jarosza — przewodniczącego Rady Oddziałowej Głównego Energetyka, Tadeusza Stasińskiego —

przewodniczącego Rady Oddziałowej Transportu i inż. Mariana Prokopa.

Na konferencji dowiedziałem się z zadowoleniem, że już niedługo ma być realizowany wniosek przedzjazdowy dotyczący regulacji plac pracowników umysłowych.”

**Kazimierz Polański** — pracownik Działu Zaopatrzenia:

— „Już od kilku lat istnieje przy naszej Zasadniczej Szkole Zawodowej świetlica, która organizuje różne imprezy dla młodzieży.

Organizowane są stałe konkursy estetyki i czystości w klasach, kontrolowane i nagradzane kwartalnie, prowadzony jest kurs recytatorski, oraz na najlepszą pracę z metaloplastyki. W tym roku szkolnym zorganizowany został kurs tańca towarzyskiego.”

Notował: **Bolesław Bar**

## Mgr inż. Miron Kossek

## Część II

# Wielka szansa Wysp Kanaryjskich

(Wrażenia z podróży M.S. „Jelenia Góra,.)

W 5 numerze naszej gazety zamieściliśmy pierwszy odcinek wrażeń dyrektora mgr inż. Mirona Kosseka z egzotycznej podróży statkiem MS Jelenia Góra. Dzisiaj — drugi odcinek.

Podróż moją podzielić można — z punktu widzenia programu turystycznego — na dwa etapy.

Pierwszy dotyczy pobytu na Wyspach Kanaryjskich, drugi w Afryce a ściślej w dwóch portach marokańskich.

W takiej też kolejności zamierzam przedstawić dalszą relację.

Archipelag Wysp Kanaryjskich rozciąga się na Oceanie Atlantyckim, w odległości około 400 mil od brzegów północno-zachodniej Afryki, mniej więcej na wysokości południowych granic Maroka z Saharą Hiszpańską.

Bliskie położenie wysp od stałego lądu sprawiło, że były one znane już żeglarzom w starożytności, o czym dowodzą wzmianki w wczesnych zapisach historyków, m. in. u Herodota i Plutarcha.

W wiekach średnich i później wyspy stały się miejscem wypadowym dla wypraw żeglarskich.

To właśnie w Las Palmas, na wyspie Gran Canaria, zatrzymał się Kolumb w czasie swej historycznej wyprawy do Ameryki. Dom, w którym mieszkał zachował się do dziś i zamieniony został na muzeum wielkiego odkrywcy.

Później jeszcze, Wyspy Kanaryjskie służyły jako schronienie przed piratami dla statków handlowych, zasłynęły również jako silny ośrodek zorganizowanej obrony przed rozbójnikami morskimi.

Czytelników interesujących się historią zaciekawia może wiadomość że Wyspy Kanaryjskie (Terferia) stały się miejscem jednej klęski niewyciężonego Nelsona, wówczas jeszcze nie sławnego admirała, któ-

ry zwiedziony podstępnie przez Hiszpanów na ląd, postradałszy w potyczce rękę, ujęty został do krótkotrwałej niewoli.

W czasach bardziej nam bliskich, Wyspy stanowiące pod względem administracyjnym dwie prowincje hiszpańskie, zrobiły prawdziwą karierę.

Olbrymi rozgłos i powodzenie wśród turystów całego świata spowodowany jest wysokimi walorami turystyczno-poznawczymi, które rzeczywiście reprezentują.

Położone na otwartym Atlantyku a jednocześnie w pobliżu wybrzeży gorącej Afryki, posiadają niespotykany nigdzie klimat. Temperatura nie jest tu nigdy niższa od 10°C, ale co istotniejsze, nie przekracza 32°C.

W czasie mojego pobytu na wyspach, który przypadł przecież na drugą dekadę grudnia, temperatura w czasie dnia wynosiła 27°, a temperatura wody w Atlantyku 22°.

W ciągu całego roku kwitną tu kwiaty a liczne palmy, drzewa i krzewy rodzą owoce.

Wyspy są pochodzenia wulkanicznego i posiadają bardzo urozmaiconą powierzchnię.

Najwyższy szczyt nieczynnego wulkanu Pico del Teide (3700 m npm), znajdujący się na wyspie Tenerife, pokryty jest wiecznym śniegiem, co nadzwyczajnie kontrastuje z intensywną zielenością wyspy i bogactwem słońca.

Ostatnie wydarzenia polityczne, które spowodowały zamknięcie Kanału Sueskiego sprawiły, że wszystkie obecnie drogi morskie z Ameryki Północnej i Europy wiodące na Afrykę Zachodnią i Wschodnią do Azji, Australii i Japonii prowadzą przez Wyspy Kanaryjskie.

W ten to sposób otworzyła się przed małymi wyspami bajeczna wprost szansa rozwoju i ożywienia gospodarczego.

Wyspy Kanaryjskie stały się o-

becnie dla setek zawijających tu codziennie statków, miejscem zaopatrywania w paliwo, wodę pitną, owoce, żywność, dla ich załóg zaś okazją i pokusą do wydania pieniędzy w sklepach zaopatrzonych w towary z całego świata, bądź też w licznych tu barach i lokalach rozrywkowych.

Trasa mojej podróży wiodła przez trzy najznajniejsze wyspy: Tenerife, Gran Canaria i Lanzarote.

Dwie pierwsze, z których każda przedstawia wielkość mniej więcej trzech naszych powiatów, mają wiele wspólnego, tak pod względem krajobrazu, jak i roślinności, z tym jednak, że Tenerife stanowi centrum administracyjne i kulturalne archipelagu (Santa Cruz jest siedzibą gubernatora i posiada uniwersytet).

Wiele też wspólnego posiadają główne porty tych wysp: Santa Cruz i Las Palmas, trzeci obecnie pod względem ilości przyjmowanych statków, port świata.

Dzielnice portowe z niespotykaną ilością sklepów i barów, duże nowoczesne hotele nad szerokimi plażami, olbrzymi ruch na ulicach, rozbrzmiewających różnorodnym gwarem turystów i marynarzy.

Wrażenie które dominuje u przybysza z północy przybývającego na Wyspach, to niezwykła wprost feeria barw. Sprawia ją zarówno roślinność reprezentowana przez niesłychanie dekoracyjne i eleganckie palmy, szokująca wprost różnorodność i bogactwo kwiatów, jak również bardzo kolorowo ubierający się mieszkańcy, którzy pod względem etnicznym stanowią reprezentację wszystkich chyba ras.

Opis ten nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o mnogości krzykliwych reklam, niekiedy imponujących wprost rozmiarów, rozmieszczonych na i tak kolorowych domach.

W bardzo bogatych sklepach śródmięscia, na uwagę zasługują licznie reprezentowane, wyroby przemysłu japońskiego a w pierwszym rzędzie: miniaturowe radioodbiorniki (dla pań ostatni krzyk mody — radioodbiorniki w formie puderniczek), telewizory, magnetofony, sprzęt fotograficzny, kamery filmowe itp.

Największe jednak wrażenie zrobiły na mnie japońskie mechaniczne zabawki dla dzieci, które z dużym powodzeniem zdolne są zaintereso-

wać dorosłych. Rzecz inna, że towary o których mowa są drogie.

Kupujący to z reguły obcokrajowcy, ludności miejscowej w sklepach śródmięscia nie widziałem.

Inny fakt rzucający się w oczy przybyszowi, to całkowite nieomal zmonopolizowanie handlu w tym regionie przez Hindusów, którzy są właścicielami co bogatszych sklepów.

Na każdym kroku spotyka się tu kontrasty, właściwe krajom kapitalistycznym.

W Santa Cruz — zwanym Florencją Archipelagu, w bliskim sąsiedztwie ekskluzywnych hoteli ze szkła i aluminium, mieszkają jeszcze ludzie w grotach wykutych w skałę.

Trzecia wyspa do której zawiązałem nasz statek — Lanzarote, zajmuje szczególne miejsce wśród wysp archipelagu i wymieniana jest w informatorach jako osobliwość najwyższej klasy.

Nazywana jest ona również „wyspą księżycową” od niebawym ponurego krajobrazu, ludzko przypominającego doliny wulkaniczne i partie skalne ze zdjęć Księżyca. Wyspa bez kwiatów, roślin i ptaków. Przogniatąca groza ciszy. Olbrzymie rumowiska zastygłej lawy o fantastycznym, pasmowym kolorystyce fioletu, czerni, czerwieni i złota.

Każda z żyjących tu roślin egzystuje tylko wtedy, kiedy roztacza nad nią opiekę człowiek. Dzięki temu bezprzykładnemu wysiłkowi i wytrwałości ludzi, istnieją tu nawet winnice. Każda, indywidualna winorośl otoczona jest parkanikiem z kamieni, chroniącym ją od erozyjnego działania wiatrów, wiejących tu w ciągu całego roku, niezmiennie z jednego kierunku. Podstawowy problem mieszkańców wyspy to deficyt słodkiej wody. Wyczekiwany błogostawieństwem o każdej porze jest deszcz. Rynny i rynienki z domostw i zabudowań tworzące cały skomplikowany system, skierowują każdą kroplę wody bądź do ustawionych naczyń, bądź na pieczołowicie doglądane rośliny.

Te same imponujące hotele dla turystów nad plażami usypanymi sztucznie z piasku, który trzeba było tutaj dowieźć.

MS Jelenia Góra załadowała w Arriçife 600 t sardynek i bierze kurs na Afrykę. Port docelowy: Casablanca.

## ROZMAITOSCI — DOCINKI — NIEDOCINKI

Jak doniosła nam Straż Przemysłowa — pracownik Działu Transportu Kazimierz Błażejowski usiłował wywieźć z terenu zakładu w lokomotywie parowej sześć rurek aluminiowych oraz 28 kg drutu.

Podobno — jak twierdzi Błażejowski — 28 kg drutu ktoś mu podrzucił do lokomotywy.

Jaki miał w tym cel — nikt chyba tego nie odgadnie?! **Ks.**

Co robić, jak postępować aby nie słychać było w naszym zakładzie brzydkich słów, popularnie zwanych „laciną”, którymi ciągle jeszcze za często posługują się niektórzy pracownicy...

Najlepiej byłoby aby w takich przypadkach zwracali uwagę przełożeni, ale podobno i oni czasem lubią się popisywać nie najlepszym słownikiem.

A więc jak to zwykle na początek robimy: apelujemy o używanie przyzwoitego słownika w czasie pracy, a gdy to nie pomoże, będziemy ujawniać „laciników”.

Dobre stosunki międzyludzkie w zakładzie, to również przyzwoity słownik we wzajemnym porozumiewaniu się. **BDA**

**Panie Redaktorku!**

W czasie kiedy „Wspólny Cel” krytykuje (i słusznie!) zły stan wielu naszych oddziałowych stołówek (nie lubię tego określenia: pijalnia!) — miło mi jest donieść, że w Dziale Głównego Energetyka Kierownictwo dba o stan podległej sobie stołówki.

Często jest ona odnawiana, czysta i higienicznie obsługiwana. Oby tylko jeszcze lepsze były same posiłki, ale to już „inna para kaloszy”.

Pozdrawiam —

**CELESTYN**

Dyrekcja Państwowego Teatru Dolnośląskiego w Jeleniej Górze zwraca się do społeczeństwa z ujętą prośbą o wypożyczenie w celu skopiowania lub o podarowanie teatrowi materiałów dotyczących jego działalności z okresu 1945—1947 r., w szczególności afiszy, programów, ewentualnie zdjęć. Wypożyczone materiały będą zwrócone w przeciągu dwóch miesięcy. **Rd.**

Zdzisław Kałużny pracownik Oddziału Wiskozy zatrzymany został pewnego dnia w lutym br., przez Straż Przemysłową w czasie próby przejścia przez parkan zakładowy. Zdzisław Kałużny posiadał przy sobie kawałek tkaniny, która była własnością zakładu.

Czy będzie z nim rozmawiał nasz Sąd Społeczny? **Sk.**

Niżej zamieszczamy jeszcze jedną odpowiedź (poprzednie w numerze z okazji 8 marca) naszej ankiety: „Najbliższy dzień w zakładzie!”

**URSZULA ZINIUK** — uczennica III klasy:

— „Pierwszy dzień pracy w laboratorium i pierwsza samodzielnie wykonywana analiza alkalocelulozy.

I prawdziwy sukces! Otrzymałam bowiem wyniki zgodne z wynikami długoletniej pracownicy laboratorium p. Złoty Konarskiej.”

W pierwszej dekadzie marca br. do redakcji naszej gazety nadeszły kartki następującej treści:

— „Z okazji Święta Kobiet najserdeczniejsze życzenia pomyślności w życiu osobistym i zadowolenia z pracy, przesyłam wszystkim kobietom w zakładzie, wraz z piosenką pt. „Strażnica” — odbywający przeszkolenie na strażnicy WOP „Orle”, pracownicy: Leopold Latuszkiewicz pracownik zaopatrzenia, Mieczysław Pruz, Piotr Własik — pracownicy działu głównego mechanika, Rabala — pracownik wyciornik B, oraz Janusz Gasperowicz — prac. SOWI.”

— „Serdeczne pozdrowienia ze Stołicy. Kursokonferencja we wspaniałym Ośrodku Szkolenia MPChem., bardzo ciekawa!

Poza tym tutaj regularna zima. Leży śnieg i jest zimno. Zdzisław Rzeźniowiecki.”

— „Pozdrowienia z Wiosennych Targów Lipskich przesyłam dla redakcji Teresa i Zbigniew Adamsy. Czas mamy bardzo wypielniony. Autokarem zwiedziliśmy miasto, jest bardzo duże i ładne. Byliśmy przy pomniku księcia Józefa Poniatowskiego, w miejscu gdzie zginął w roku 1813 i złożyliśmy tam kwiaty.

Targi podzielone są na dwie części. Przemysłowe znajdują się na przedmieściu, artykułów konsumpcyjnych w domach towarowych w samym śródmieściu, gdzie równocześnie można wszystko nabyć i praktycznie nie ma rzeczy której nie można by otrzymać. Mieszkamy prywatnie u p. Krahl. Przywiózł zdjęcia — Zbyszek.”



**Terminarz rozgrywek piłkarskich**

**WIOSNA 1969**

Na zdjęciu obok, pierwsza drużyna piłkarska Dolnoślązaka wbiega na boisko.

Fot. W. Mickiewicz



**Wytnij i zachowaj = Terminarz przyda ci się od marca do czerwca br.**

**Rozgrywki Ligi Okręgowej**

31 marca, godz. 16: Bielawianka - MZKS Legnica, Dolnoślązak - Zagłębie Lubin, Victoria Wałbrzych - Transportowiec, Gwardia Wrocław - Moto Jelcz, Śląsk Ib - BKS Bolesławiec, Pafawag - Zagłębie Ib Wałbrzych, Górnik Ib Wałbrzych - Lechia Dzierżoniów, Turów Bogatynia - Górnik Słupiec.

13 kwietnia, godz. 16: Górnik Ib Wałbrzych - Bielawianka, Lechia Dzierżoniów - Pafawag, Zagłębie Ib Wałbrzych - Śląsk Ib, BKS Bolesławiec - Turów Bogatynia, Moto Jelcz - Victoria Wałbrzych, Transportowiec - Dolnoślązak, Zagłębie Lubin - MZKS Legnica, Górnik Słupiec - Gwardia Wrocław.

20 kwietnia, godz. 16: Bielawianka - Zagłębie Lubin, Dolnoślązak - Moto Jelcz, Victoria Wałbrzych - Górnik Słupiec, Turów Bogatynia - Zagłębie Ib Wałbrzych, Śląsk Ib - Lechia Dzierżoniów, Pafawag - Górnik Ib Wałbrzych, Gwardia Wrocław - BKS Bolesławiec, MZKS Legnica - Transportowiec.

27 kwietnia, godz. 16: Pafawag - Bielawianka, Górnik Ib Wałbrzych - Śląsk Ib, Lechia Dzierżoniów - Turów Bogatynia, Zagłębie Ib Wałbrzych - Gwardia Wrocław, Górnik Słupiec - Dolnoślązak, Moto Jelcz - MZKS Legnica, Transportowiec Wrocław - Zagłębie Lubin, BKS Bolesławiec - Victoria Wałbrzych.

4 maja, godz. 17: Bielawianka - Transportowiec, Zagłębie Lubin - Moto Jelcz, MZKS Legnica - Górnik Słupiec, Dolnoślązak - BKS Bolesławiec, Gwardia Wrocław - Lechia Dzierżoniów, Turów Bogatynia - Górnik Ib Wałbrzych, Śląsk Ib Wrocław - Pafawag Wrocław, Victoria Wałbrzych - Zagłębie Ib Wałbrzych.

14 maja, godz. 17: Śląsk Ib Wrocław - Bielawianka, Pafawag - Turów Bogatynia, Górnik Ib Wałbrzych - Gwardia Wrocław, Lechia Dzierżoniów - Victoria Wałbrzych, BKS Bolesławiec - MZKS Legnica, Górnik Słupiec - Zagłębie Lubin, Moto Jelcz - Transportowiec, Zagłębie Ib Wałbrzych - Dolnoślązak.

18 maja, godz. 17: Bielawianka - Moto Jelcz, Transportowiec - Górnik Słupiec, Zagłębie Lubin - BKS Bolesławiec, MZKS Legnica - Zagłębie Ib Wałbrzych, Victoria Wałbrzych - Górnik Ib Wałbrzych, Gwardia Wrocław - Pafawag, Turów Bogatynia - Śląsk Ib, Dolnoślązak - Lechia Dzierżoniów.

25 maja, godz. 17: Turów Bogatynia - Bielawianka, Śląsk Ib - Gwardia Wrocław, Pafawag - Victoria Wałbrzych, Górnik Ib Wałbrzych - Dolnoślązak, Zagłębie Ib Wałbrzych - Zagłębie Lubin, BKS Bolesławiec - Transportowiec, Górnik Słupiec - Moto Jelcz, Lechia Dzierżoniów - MZKS Legnica.

28 maja, godz. 17 (środa): Bielawianka - Górnik Słupiec, Transportowiec - Zagłębie Ib Wałbrzych, Zagłębie Lubin - Lechia Dzierżoniów, Dolnoślązak - Pafawag, Victoria Wałbrzych - Śląsk Ib, Gwardia Wrocław - Turów Bogatynia, MZKS Legnica - Górnik Ib Wałbrzych, Moto Jelcz - BKS Bolesławiec.

1 czerwca, godz. 17: Gwardia Wrocław - Bielawianka, Turów Bogatynia - Victoria Wałbrzych, Śląsk Ib Wrocław - Dolnoślązak, Lechia Dzierżoniów - Transportowiec, Zagłębie Ib Wałbrzych - Moto Jelcz, Pafawag - MZKS Legnica, BKS Bolesławiec - Górnik Słupiec, Górnik Ib Wałbrzych - Zagłębie Lubin.

5 czerwca, godz. 17: Bielawianka - BKS Bolesławiec, Górnik Słupiec - Zagłębie Ib Wałbrzych, Moto Jelcz - Lechia Dzierżoniów, Transportowiec - Górnik Ib Wałbrzych, MZKS Legnica - Śląsk Ib, Dolnoślązak - Turów Bogatynia, Victoria Wałbrzych - Gwardia Wrocław, Zagłębie Lubin - Pafawag.

8 czerwca, godz. 17: Victoria Wałbrzych - Bielawianka, Gwardia Wrocław - Dolnoślązak, Turów Bogatynia - MZKS Legnica, Śląsk Ib - Zagłębie Lubin, Górnik Ib Wałbrzych - Moto Jelcz, Lechia Dzierżoniów - Górnik Słupiec, Zagłębie Ib Wałbrzych - BKS Bolesławiec, Pafawag - Transportowiec.

15 czerwca, godz. 17: Bielawianka - Zagłębie Ib Wałbrzych, BKS Bolesławiec - Lechia Dzierżoniów, Górnik Słupiec - Górnik Ib Wałbrzych, Moto Jelcz - Pafawag, Zagłębie Lubin - Turów Bogatynia, MZKS Legnica - Gwardia Wrocław, Dolnoślązak - Victoria Wałbrzych, Transportowiec - Śląsk Ib.

22 czerwca, godz. 17: Dolnoślązak - Bielawianka, Victoria Wałbrzych - MZKS Legnica, Gwardia Wrocław - Zagłębie Lubin, Turów Bogatynia - Transportowiec, Pafawag - Górnik Słupiec, Górnik Ib Wałbrzych - BKS Bolesławiec, Lechia Dzierżoniów - Zagłębie Ib Wałbrzych, Śląsk Ib - Moto Jelcz.

29 czerwca, godz. 17: Bielawianka - Lechia Dzierżoniów, Zagłębie Ib Wałbrzych - Górnik Ib Wałbrzych, BKS Bolesławiec - Pafawag, Górnik Słupiec - Śląsk Ib, Transportowiec - Gwardia Wrocław, Zagłębie Lubin - Victoria Wałbrzych, MZKS Legnica - Dolnoślązak, Moto Jelcz - Turów Bogatynia.

towiec - Gwardia Wrocław, Zagłębie Lubin - Victoria Wałbrzych, MZKS Legnica - Dolnoślązak, Moto Jelcz - Turów Bogatynia. Gospodarze zawodów wymienieni są na pierwszym miejscu.

**Rozgrywki juniorów w Lidze Okręgowej**

30 marca: Dolnoślązak - Pogoń Swierzawa, Włóknarz Leśna - Farmacja, Turów Bogatynia - Górnik Węgliniec, Stal Kowary - BKS Bolesławiec, Papiernik - Górnik Złotoryja, Kolejarz Lubań - MZKS Legnica.

6 kwietnia: Dolnoślązak - Farmacja, Pogoń Swierzawa - Górnik Węgliniec, Włóknarz Leśna - BKS Bolesławiec, Turów Bogatynia - Górnik Złotoryja, Stal Kowary - MZKS Legnica, Papiernik - Kolejarz Lubań.

13 kwietnia: Dolnoślązak - Górnik Węgliniec, Farmacja - BKS Bolesławiec, Pogoń Swierzawa - Górnik Złotoryja, Włóknarz Leśna - MZKS Legnica, Turów Bogatynia - Kolejarz Lubań, Stal Kowary - Papiernik.

20 kwietnia: Dolnoślązak - BKS Bolesławiec, Górnik Węgliniec -

Górnik Złotoryja, Farmacja - MZKS Legnica, Pogoń Swierzawa - Kolejarz Lubań, Włóknarz Leśna - Papiernik, Turów Bogatynia - Stal Kowary.

27 kwietnia: Dolnoślązak - Górnik Złotoryja, BKS Bolesławiec - MZKS Legnica, Górnik Węgliniec - Kolejarz Lubań, Farmacja - Papiernik, Pogoń Swierzawa - Stal Kowary, Włóknarz Leśna - Turów Bogatynia.



4 maja: Dolnoślązak - MZKS Legnica, Górnik Złotoryja - Kolejarz Lubań, BKS Bolesławiec - Papiernik, Górnik Węgliniec - Stal Kowary, Farmacja - Turów Bogatynia, Pogoń Swierzawa - Włóknarz Leśna.

11 maja: Kolejarz Lubań - Dolnoślązak, MZKS Legnica - Papier-

nik, Górnik Złotoryja - Stal Kowary, BKS Bolesławiec - Turów Bogatynia, Górnik Węgliniec - Włóknarz Leśna, Farmacja - Pogoń Swierzawa.

18 maja: Papiernik - Dolnoślązak, Włóknarz Leśna - Stal Kowary, MZKS Legnica - Turów Bogatynia, Górnik Złotoryja - Włóknarz Leśna, BKS Bolesławiec - Pogoń Swierzawa, Górnik Węgliniec - Farmacja.

25 maja: Stal Kowary - Dolnoślązak, Papiernik - Turów Bogatynia, Kolejarz Lubań - Włóknarz Leśna, MZKS Legnica - Pogoń Swierzawa, Górnik Złotoryja - Farmacja, BKS Bolesławiec - Górnik Węgliniec.

1 czerwca: Turów Bogatynia - Dolnoślązak, Stal Kowary - Włóknarz Leśna, Papiernik - Pogoń Swierzawa, Kolejarz Lubań - Farmacja, MZKS Legnica - Górnik Węgliniec, Górnik Złotoryja - BKS Bolesławiec.

8 czerwca: Włóknarz Leśna - Dolnoślązak, Turów Bogatynia - Pogoń Swierzawa, Stal Kowary - Farmacja, Papiernik - Górnik Węgliniec, Kolejarz Lubań - BKS Bolesławiec, MZKS Legnica - Górnik Złotoryja.

Gospodarze zawodów wymienieni na pierwszym miejscu.

**WĘDKARZ**  
WIADOMOŚCI SEKCJI PZW CELWISKOZY  
Nr 4 (127) Marzec 1969 r. Rok XI



Na zdjęciach:  
TUTAJ BIERZE RYBA  
U dołu:  
POSIŁEK WĘDKARSKI

Fot. Z. Adamski

**Henryk Augustyniak** - pracownik Działu Głównego Mechanika:

„Zarząd Sekcji PZW pracował w roku 1968 dobrze, szkoda tylko, że nie wszyscy wędkarze potrafili się włączyć do czynów społecznych, organizowanych przez Sekcję, mimo że zachęta miały być wycieczki wędkarskie.

W roku 1969 chciałbym brać udział w wycieczkach do Słońska, Santoku, Namyślina i Siekierok.

Proponuję aby kolejne wędkarskie zawody o puchar „Wspólnego Celu” zorganizowane zostały w tym roku, w Lipkach nad Notecią.”

**Longin Białkowski** - pracownik Działu Głównego Mechanika:

„Pracę Zarządu naszej Sekcji PZW oceniam dobrze. Niestety bardzo często nie wywiązują się ze swoich obowiązków wędkarze, z których wielu nie bierze udziału w czynach społecznych podejmowanych przez Sekcję. Moglibyśmy w większym stopniu niż dotychczas rozwijać naszą działalność, ale przy organizowaniu wycieczek mamy trudności z otrzymaniem zakładowego autobusu. W roku

1968 otrzymaliśmy parokrotnie do naszej dyspozycji mikrobus i byliśmy zmuszeni ograniczać bardzo ilość uczestników wycieczek.

**Zygmunt Lach** - pracownik Działu Głównego Mechanika: „Proponuję aby znaczki spinnigowe w naszej Sekcji PZW mogli otrzymać tylko ci wędkarze, którzy biorą udział w zawodach wędkarskich i czynach społecznych.

Ustalenie takich warunków wpłynęłoby na zwiększenie udziału naszych wędkarzy w zawodach o puchar „Wspólnego

Celu”, mistrzostwo Sekcji i Koła PZW, co uważam za sprawę bardzo ważną.

Powinien zwiększyć się również udział naszych wędkarzy w czynach społecznych.

Wobec ograniczenia miejsc w samochodach wyjeżdżających na wycieczki wędkarskie, brali by w nich udział tylko prawdziwi aktywiści.

Wędkarze spoza zakładu powinni brać udział w naszych wycieczkach tylko wtedy, kiedy nie ma kandydatów z naszej Sekcji, powinni oni też ponosić zwiększone opłaty (+50%).”

Notował: Z. Adamski



**ROZRYWOWE UMYSŁOWE**

pod redakcją J. Nanowskiego

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 3 numeru naszej gazety:

Poziomo: bosak, traszka, Sarwak Sarawak, Klara, Trapani.

1	2	3	4
5		6	7
	8		
	9	10	
11	12		
		14	15
16			
17			

**Pionowo: bunt, Saba, tusz, alka, Oskar, Akra, Real, skat, Raba, waza, Kali.**

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania bon książkowy wylosował Janusz Maraszk - Jelenia Góra, ul. Świętojańska 12/4.

**Znaczenie wyrazów:**

**Poziomo:** 1. wenecki tramwaj, 5. ozdobne przejście w ogrodach, 8. port w Senegalu, 10. miejsce klęski Hannibala, 11. port na wyspie Honsiu, 13. miasto wojewódzkie, 16. ksiądz pogardliwie, 17. uśpienie przed operacją.

**Pionowo:** 1. gawron, 2. pachnidło starożytnych, 3. skała, 4. miasto w Iraku, nad Tygrysem, 6. mała, smukła antylopa, 7. mnich tybetański, 9. powieźsza a nie mikroskop, 11. oprzęd jedwabnika, 12. wirnik, 14. hiszpańska rzeka, 15. choroba zakaźna.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać do końca marca br. Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.